Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:07:02

DOI:10.17951/sb.2015.9.359
Studia Białorutenistyczne 9/2015

Stanisław Szuszkiewicz, *Moje życie. Rozpad i wskrzeszenie ZSRR*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 2014, 596 s.

Stanisław Szuszkiewicz, chyba najbardziej znany Białorusin po Aleksandrze Łukaszence, rocznik 1934, fizyk, naukowiec, w wieku pięćdziesięciu kilku lat został politykiem. W BSRR, a następnie w niepodległej Białorusi pełnił funkcję przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi (a więc w RB głowy państwa), by w grudniu tegoż samego 1991 roku w Wiskulach w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej, tuż przy granicy z Polską, podpisać wraz z przywódcą republiki rosyjskiej Borysem Jelcynem i ukraińskiej – Leonidem Krawczukiem (urodzonym na Wołyniu w międzywojennej RP) umowę o rozwiązaniu ZSRR i powołaniu Wspólnoty Niepodległych Państw. W wydanej w 2012 roku w języku białoruskim, a dwa lata później po polsku książce opisuje na prawie sześciuset stronach swoje życie (głównie odnosząc się do politycznej części swej biografii), rozpoczynając rozważania od dziejów swej rodziny, przodków w linii męskiej i żeńskiej.

Szuszkiewicz pisze: „Moi rodzice – Helena Romanowska i Stanisław Szuszkiewicz – byli inteligentami w pierwszym pokoleniu, potomkami białoruskich chłopów oraz – jak się potem okazało – zbiedniałej szlachty" (s. 19). Opis rodziny przypomina jednak bardziej zbiór ciekawostek niż rzetelne (choć krótkie) przedstawienie własnych korzeni, odpowiadające na podstawowe pytania historyka lub socjologa. Książka jest pełna faktów, ciekawostek, opisów i anegdot przedstawionych w sposób bardzo przystępny, osobisty, niekiedy niepozbawiony emocji, napisanych dobrym językiem – czyta się ją, pomijając przytaczane dokumenty, dobrze. Zawiera szesnaście rozdziałów, w nich odniesienia do miejsc, w których Szuszkiewicz bywał – bliskich i w dalekim świecie, z którymi autor jest związany emocjonalnie: ojczyzny małej (mińskiej Komarowki) i wielkiej – Białorusi, do instytucji mu bliskich (w tym uczelni, także polskich), do sąsiadów: Rosji i Polski, refleksje nad losem Białorusi (jej trudnymi dziejami), rozważania na temat polityki międzynarodowej, zwłaszcza jeśli autor wspomnień w niej uczestniczył. Dzieje Białorusi widzi, wychodząc zdecydowanie poza tradycję sowiecką i odwołując się do narodowych kategorii myślenia. Rodzinne korzenie kulturowe nie sytuują Szuszkiewicza po stronie opcji rosyjskiej, mimo że jego rodzice w młodości byli gorącymi zwolennikami nowego ustroju. Białoruś widzi jako państwo o kulturze i orientacji europejskiej, jako spadkobierczynię Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego Statuty pisano w języku starobiałoruskim, lecz zarazem któremu w połowie XVII wieku car Aleksy Michajłowicz wymordował lub wywiózł w niewolę ponad 50% ludności. Opisuje antybiałoruskie represje okresu zaborów, niszczenie białoruskiej kultury i inteligencji w ZSRR, zwłaszcza w okresie międzywojennym (rozdz. I).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:07:02

„Represje polityczne na Białorusi w pierwszych latach władzy radzieckiej – pisze Szuszkiewicz – były prowadzone metodycznie i zmierzały do określonego celu. Moskiewscy komisarze zniszczyli większość narodowej, białoruskiej inteligencji – ponad 90% elity intelektualnej oraz najlepiej wyedukowanych i najbardziej utalentowanych przedstawicieli prosowieckiej białoruskiej nomenklatury partyjnej. Na miejsce Czarwiakowa, Ignatowskiego, Krynickiego przyszli Miasnikian, Berman, Canawa, Gamarnik, Gej…" (s. 34). Po represjach okresu międzywojennego (stratach ludnościowych i materialnych II wojny światowej) oraz powojennych lat 40. i pierwszej połowy 50. sytuacja na Białorusi stopniowo się poprawiała, zwłaszcza materialna, znacznie osłabły też represje. Jednakże skutki społeczne zjawisk minionych dekad były widoczne. W ostatnich dziesięcioleciach istnienia ZSRR Białorusini spoglądali na swą wielką socjalistyczną ojczyznę z aprobatą. „Przez większość mieszkańców republiki rządy komunistyczne i władza sowiecka nie były uważane za odmianę kolonialnej dominacji rosyjskiej, lecz za część własnej historii. Wojskowi z całego ZSRR po przejściu na emeryturę najczęściej osiedlali się na Białorusi, gdzie nie stykali się z nienawiścią na tle narodowościowym w przeciwieństwie na przykład do nieskrywanej pogardy okazywanej przez rdzenną ludność Litwy, Łotwy, czy Estonii" (s. 38).

Rusyfikacja i sowietyzacja Białorusi znalazła odzwierciedlenie w wypowiedziach autora *Mojego życia*. Wychowany na mińskiej Komarowce Szuszkiewicz stwierdza: „Przed wojną wszyscy mieszkańcy południowej części Komarowki to znaczy Slepianskiej i pobliskich ulic, mówili po białorusku. «Gwiaździści» [pracownicy gazety «Gwiazda» – R.R.] posługiwali się pięknym, «inteligenckim» białoruskim, a my braliśmy z nich przykład. Rosyjski był uważany za język gryzipiórków, a takich tam prawie nie było" (s. 45). W dzisiejszym Mińsku mówi się praktycznie wyłącznie po rosyjsku. Szuszkiewicz sporo pisze o swojej pracy naukowca, krótko omawiając swoją znajomość z Lee Harveyem Oswaldem, którego uczył w Mińsku języka rosyjskiego – późniejszego domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego (s. 88–89). Sporo uwagi, często krytycznej (oddzielny IX rozdział) poświęcił Wiaczesławowi Kiebiczowi – premierowi BSRR pod koniec jej istnienia, a następnie niepodległej RB w jej pierwszych latach niepodległości. Co oczywiste, chyba każdy czytelnik wspomnień Szuszkiewicza zwróci uwagę przede wszystkim na rozdział X zatytułowany *Puszcza Białowieska, Wiskule, 7–8 grudnia 1991 roku*. Autor wspomnień, jak pisze, był inicjatorem tego spotkania, które niespodziewanie dla niego i Krawczuka skończyło się rozwiązaniem ZSRR. Propozycję – według relacji samego Szuszkiewicza – złożył Giennedij Burbulis, sekretarz stanu Federacji Rosyjskiej: „ – Panowie, czy zgodzilibyście się na złożenie podpisów pod następującym oświadczeniem: «ZSRR przestaje istnieć jako byt geopolityczny i podmiot prawa międzynarodowego?»" (s. 259).

Wspomnienia, niezależnie od ich walorów faktograficznych, historycznych, są świadectwem/przykładem mentalności ludzi wychowanych w ZSRR, tworzących elity tego kraju, z czasem budujących nowe postsowieckie realia, w przypadku autora wspomnień miały to być realia ukierunkowujące Białoruś na Europę. Interesujący jest „duch" tych wspomnień, wypełniające je drobiazgi: zachowania, odruchy,

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:07:02

towarzyszące im wizje zarówno wielkiej polityki, jak i codziennych relacji między ludźmi – ukrywające się za nimi wartości, ideały. Pożyteczne byłoby porównanie pod tym względem dzieła Szuszkiewicza z jego odpowiednikami na zachodzie Europy i w USA.

Ryszard Radzik

UMCS